



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 13 (708) 2 kwietnia 2017 r.

MISJE ŚWIĘTE

w parafii

SANOK FARA



1-8 2017
KWIETNIA



Wielki Post – wyjdź z grobu grzechu!

„*Lazarzu, wyjdź z grobu!*” (J 11,43) – to wołanie Jezusa stoi u początku wyjątkowego cudu – wskrzeszenia zmarłego, który już cztery dni leżał w skalnej pieczarze. Ale grób Łazarza może też mieć znaczenie symboliczne. Grób może oznaczać jakąś sytuację lub okoliczność, w której człowiek jest ograniczony w swojej wolności i zdolności podejmowania decyzji. „*Człowieku wyjdź z grobu*” – to może być wołanie Jezusa do każdego z nas, abyśmy opuścili te miejsca i sytuacje, w których nasze życie duchowe zamarło i ogranicza się jedynie do zdawkowych, małostkowych podrygiwań, oznaczających zagubienie duszy.

Wielki Post jest czasem powstawania z grobów. „*Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów*” (Ez 37,12) – mówi Pan Bóg. Kiedy człowiek jest złożony w grobie? Wtedy, gdy jego dusza jest spętana nałogami i pożądaniemi, tak, że nie potrafi normalnie i logicznie myśleć i podejmować decyzji. To jest życie tylko „według ciała”, przed którym przestrzega Apostoł Paweł (Rz 8,8). Takim „grobem” dla człowieka może być nałóg (zniewolenie, choroba) alkoholizmu. Człowiek, który jest już w dalekim stadium tego nałogu nie potrafi myśleć o niczym innym, jak alkohol. Jego jedynym pragnieniem jest zdobyć alkohol i napić się. To jest tylko „jakby życie”, a nie prawdziwe życie, to jest niemalże pogrzebanie siebie żywcem.

Każdy czyn jest zdeterminowany przez to pragnienie, nie liczy się wiara, miłość, rodzina, praca – najważniejsze jest napełnić swój organizm toksyczną substancją. Dlatego alkoholicy postępują nielogicznie, jeżdżą pijani samochodem, uruchamiają maszyny pod wpływem alkoholu, chodzą nawet do spowiedzi po alkoholu, bo inaczej już nie potrafią funkcjonować.

Innym „grobem” człowieka jest podpadnięcie w nałóg nieczystości sek-

Kolejny „grób”, w jaki może wpaść człowiek, to grób niewiary i obojętności na sprawy Boże. To dół, w którym spoczywa się początkowo dosyć wygodnie, bo nic cię nie ogranicza, możesz przekraczać bariery, nie ma żadnych tabu, żadnego wstydu i lęku. Wszystko ci wolno, „carpe diem”, używaj świata. Ale w takim grobie nie ma światła, które oświeca przyszłość. Nie ma głębszego sensu, wszystkie wysiłki idą na marne, bo bogactwa zabrać

się nie da na drugi świat. Człowiek w tym grobie jest pozornie szczęśliwy, ale koniec tego szczęścia przybliża się nieuchronnie.

„*Człowieku, wyjdź z grobu*” – mówi do nas Pan. Jaki „grób” zniewala moje ciało? Jaki „grób” niszczy moją duszę? Może żaden z tych wymienionych, najgorszych, ale przecież są też inne „groby”: małostkowość, zawiść, pycha. Są takie pułapki, jak bezduszość, gniew, brak przebaczenia, lenistwo. Kto może nas wydobyć z tego grobu? Tylko Chrystus. On ma moc czynienia cudów i pokonywania w nas wszelkich ograniczeń. Dzieje się to w głębi serca, gdy pęka powierzchowna skorupa i łaska Boża dotyka głębokich pokładów naszego „ja”. W cichej spowiedzi, ale szczerzej do bólu, może się dokonać akt „wyjścia z grobu” na powierzchnię i odbudowa nowego życia. Czy chcę tego? Jeśli tak, to i we mnie dokona się zmartwychwstanie.

Ks. Tomasz Grzywna



sualnej. Człowiek nim ogarnięty pragnie przede wszystkim zaspokojenia popędu seksualnego. Szuka tylko sposobności, żeby to uczynić; nie wstydzi się niczego, szuka przygodnych kontaktów, odwiedza podejrzane miejsca lub ciągle siedzi w bagnie internetowych doznań. Nie liczy się wtedy wierność, wstrzemięźliwość, wstyd, przyzwoitość, Boże przykazanie. Grób pożądliwości cielesnej jest wykopany bardzo głęboko i jakże trudno się z niego wydobyć.

być z tego grobu? Tylko Chrystus. On ma moc czynienia cudów i pokonywania w nas wszelkich ograniczeń. Dzieje się to w głębi serca, gdy pęka powierzchowna skorupa i łaska Boża dotyka głębokich pokładów naszego „ja”. W cichej spowiedzi, ale szczerzej do bólu, może się dokonać akt „wyjścia z grobu” na powierzchnię i odbudowa nowego życia. Czy chcę tego? Jeśli tak, to i we mnie dokona się zmartwychwstanie.

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Wakacyjne wędrówki	8
	Modlitwa o dobre przeżywanie misji parafialnych .. 3	Lectio divina	10
	Męka Pańska w obrazach	Ogłoszenia i intencje	12
	Dzień Życia		7

Modlitwa o dobre przeżywanie misji parafialnych

na 4. Niedzielę Wielkiego Postu – 26.03.2017.

Już w najbliższą sobotę wieczorną Mszą świętą rozpoczniemy misje parafialne. Przyjadą księża misjonarze: Janusz Krygowski i Janusz Marszałek. Będą nas prowadzić drogami ku duchowej odnowie. Pan Bóg polecając Samuelowi namaścić Dawida na króla, mówi do niego: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi, jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce”.

Panie, zadajemy sobie pytanie: jakimi jesteśmy? Jakimi być chcemy? Św. Paweł w dzisiejszym swoim Liście do Efezjan (5,8-14) wypomina swoim adresatom, a w końcu i nam samym, niezbyt chlubną przeszłość, że „byliśmy ciemnością”, czyli mówiąc bardziej zrozumiale, grzesznikami. Na przyszłość daje nam wspaniałe rady: „teraz jesteście światłością w Panu; postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić”.

Pozwólmy prowadzić się Panu, wsłuchajmy się w słowa głoszone przez naszych księży misjonarzy, pozwólmy, aby nas prowadzili „po właściwych ścieżkach”, aby jak najczęściej zasiadać do stołu Pańskiego i karmić się Najświętszym Ciałem. Wyrzućmy z serca, z sumienia, wszystkie grzechy, które nas niepokoją. Odważmy się przed Panem wyznać nasze grzechy, oczyścić sumienia, odmienić swoje życie, aby było bardziej uporządkowane. Pomóż nam, Panie, iść za Tobą, który dziś mówisz do nas: „Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia”. Amen.

**Modlitwa o dobre przeżywanie misji parafialnych,
poniedziałek, 27 marca 2017.**

Dzisiejsze czytania mszalne mówią nam o nowym porządku, jaki zapanuje

na świecie, podobnym do ożywiania w naszym klimacie przyrody na wiosnę. Zapowiadają „radość i wesele”. Stanie się to w chwili, kiedy Bóg dokona zbawienia. Wtedy to nastanie nowa era, nowy porządek i ład zapoczątkowany tym zbawczym działaniem. W tym nowym ładzie w pewnym sensie udział brać będą nawet zjawiska przyrody. To będzie okazją do wesela i radości. Radość, to „długie życie, bezpieczne mieszkanie, korzystanie z owoców własnej pracy, wysłuchanie modłów przez Boga i pełnia pokoju – to wyraz szczególnych dowodów opieki Bożej, (...) to jakby powrót do czasów rajskich”!

Panie, jakże to błogosławione chwile! Któż z nas nie chciałby przeżywać takich chwil w swoim życiu. Któż z nas nie chciałby przeżywać „wesela” i „radości” z każdego, dobrze przeżytego dnia, pod Twoją, Panie, opieką. Aby doznać tych głębokich przeżyć, trzeba także samemu włożyć wiele trudu. Trzeba uporządkować swoje serce – sumienie, niczym ogród na wiosnę. Trzeba uprzątnąć pozostałości duchowej zimy, zmarzliny grzechów, tego wszystkiego, co niepokoi sumienia. Wpierw trzeba będzie zadać sobie pytanie: czy moje sumienie jest dobrze ukształtowane? Czy ono jest wrażliwe na głos Boży, na słowo samego Boga? Czy tego słowa nie zagłuszam, czy ono nie pada na twardą, zaskorupiałą glebę serca, a może między ciernie nieuporządkowanych namiętności? Dziękuję Ci, Panie, za to, że w czasie misji będzie możliwość przyglądnięcia się glebie własnego serca – sumienia. Może będzie to gleba urodzajna, żyzna, a wtedy będzie radość i wesele.

Panie, pomóż mi uporządkować ogród mojego serca. Pomóż mi budować dom na skale Twoich przykazań, w którym Ty zamieszkasz wraz ze mną. Spraw, aby winnica mojego serca przez misje jakie będę przeżywał, przyniosła oczekiwane owoce.

„Pokładam nadzieję w Panu, i w Jego słowie, u Pana jest bowiem łaska i obfite odkupienie. Amen.

**Modlitwa o owocne przeżywanie misji parafialnych
Wtorek, 28.03.2017 r.**

Prorok Ezechiel w swojej wizji, o której usłyszeliśmy w dzisiejszym czytaniu, mówi nam o wodzie, która w obfitości wypływała z różnych stron świątyni. O wodzie, znajdującej się w sadzawce jerozolimskiej, mówi nam dzisiejsza Ewangelia. Świadczy to o tym, jak ważną rolę w życiu człowieka odgrywa woda. Dzięki wodzie rodzi się i utrzymuje życie, ale jednocześnie jest to niszczący żywioł, przed którym trudno jest się ochronić.

Woda ma także inne znaczenie. W Wielką Sobotę święcimy wodę, aby nabrała mocy uświęcania. To obraz duchowego odrodzenia, który ma położyć kres naszym występkom, grzechom, a dać początek cnotom. Woda święcona oznacza wyzwolenie z niewoli grzechów. Kapłan wstawiając w tym dniu paschał do wody, modli się: „Prosimy Cię, Panie, niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez grzech pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia”. Woda gasi pragnienie, obmywa z brudu.

Panie, spraw, abym w czasie misji, obmył duszę ze swoich grzechów, aby moc Ducha Świętego zstąpiła na mnie i umocniła na drodze życia chrześcijańskiego. Przypomnę sobie, że w czasie chrztu rodzice i chrzestni, w moim imieniu wyrzekli się grzechu i „wszystkiego, co prowadzi do zła”, aby mnie grzech nie opanował. Wyrzekłem się też „szatana, który jest głównym sprawcą grzechu”. Zobowiązałem się także do rozwijania, umacniania i wyznawania świętej wiary. Czy mogę powiedzieć o sobie, że jestem człowiekiem wiary? Czy daję dobry przykład życia chrześcijańskiego? Czy nie wstydzę się wyznawać swoją wiarę? Jak jest z moimi praktykami religijnymi?

Na te pytania, pomóż mi, Panie, odpowiedzieć w czasie misji. Oczyść mnie z grzechów i umocnij na drodze wiary. Proszę Cię z całego serca. Amen.

Modlitwa o dobre i owocne przeżywanie misji parafialnych
Środa, 29.03.2017

Dzień po dniu nadchodzi czas misji parafialnych. To jest coś więcej jak zwykłe rekolekcje. Zacniemy od rozważania: „Żywe jest słowo Boże i skuteczne”. Jednocześnie uświadamiamy sobie, jak wiele zależy od nas. To zależy od naszej wrażliwości na słowo Boże, jego akceptacji, nasłuchiwanie z przejęciem, bez lekceważenia, ale z wiarą i pokorą. Nadchodzi czas łaski Pana, czas, kiedy Pan przyjdzie z pomocą każdemu z nas. Tę pomoc świadczył będzie w rozświetlaniu dusz naszych, wejrzeniu w ich głębie.

Panie, Ty do nas będziesz kierował wezwanie: „Wyjdźcie na wolność!” (Iz 49,8-15). O jaką wolność będzie nam chodzić; ku jakiej wolności mamy zdążać? Mamy zdążać do wolności sumienia, do jego oczyszczenia z grzechów, które przecież zniewalają. Człowiek grzeszny nigdy nie jest wolny. Człowiek grzeszny jest zniewolony. Znamy choćby siedem grzechów głównych. Grzech jest zesłaniem na wygnanie, z dala ojcowskiego domu, jest zerwaniem przyjaźni z Bogiem. Czas misji, to czas naprawiania zerwanych więzi, czas powrotu do domu Ojca, a wtedy panować będzie radość i wesele. Będziemy mogli się cieszyć, bo „Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia” (Ps 145(144)). Już dziś wyśpiewujemy hymn pochwalny na cześć Twojego, Panie, miłosierdzia.

„Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył”. Jakże krzepiące są te słowa: „Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają, i podnosi wszystkich zgnębionych. . . Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze”.

Panie, pomóż mi, abym w czasie tych misji odnowił się wewnętrznie, abym mógł odczuć bliskość Twoją, łagodność i miłosierdzie.

Modlitwa o dobre i owocne przeżywanie misji parafialnych
Czwartek, 30.03.2017

Dziś usłyszeliśmy wołanie: „Przebac, o Panie, swojemu ludowi”

(Ps resp. 106). Tak jak kiedyś naród wybrany sprzeniewierzył się Najwyższemu Bogu, tak i dziś tkwi w nas pokusa i tendencja do sprzeniewierzenia się Bogu. Dobry i miłosierny Pan stale zwraca się do nas:

„Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. (...) Zatem nawróćcie się...” (Ez 18,30b-32).

Panie, modłę się gorąco, aby to Twoje, pełne troski wołanie, doszło do mnie. Św. Maksym Wyznawca pisze, „iż nie ma nic tak drogiego Panu i odpowiadającego miłości jak to, że ludzie nawracają się do Niego powodowani prawdziwą pokutą”. Spraw, Panie, abym się nie opierał.

Wejrzyj, Panie, również na tych z nas, naszych parafian, którzy pogubili się w życiu, którzy pobłądzili, zeszli na złe drogi, którzy są poranieni duchowo, a nie dostrzegają swej nieprawości. Otwórz ich oczy, oświeć umysł, zaproś do siebie, aby uporządkowali swoje życie. Niech wrócą na drogi prawości. Ty sam, Panie, powiedzialesz, że „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają”. Wejrzyj na wszystkich synów marnotrawnych, aby wrócili do domu Ojca, w Jego kocharmionach.

Panie, Ty nikim nie gardzisz, ale wszystkich zapraszasz do siebie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Czy znajdzie się ktoś taki, kto odmówiłby czy odrzucił takie zaproszenie, aby przyjść na misję i oczyścić swoje sumienie?

„Boże, Ty nagradzasz sprawiedliwych, a pokutującym grzesznikom udzielasz przebaczenia, wysłuchaj nasze błagania i udziel nam odpuszczenia grzechów, które wyznajemy. Przez naszego Pana...”.

Modlitwa o dobre i owocne przeżywanie misji parafialnych
Piątek, 31.03.2017

Bywa niejednokrotnie, że człowiek burzy się przeciwko Panu Bogu, Jego przykazaniom czy nauce Kościoła.

Taka jest niekiedy buntownicza natura człowieka. Doskonale to współgra z fragmentem dzisiejszego czytania z Księgi Mądrości: jest „nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów”. Mylne są drogi ludzkie. Bywa, że przychodzi otrzeźwienie, co ukazuje autor natchniony: „Tak pomyśleli i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiała. Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość”. Zawsze jest nadzieja na nawrócenie, bo „Pan zawsze jest bliski dla skruszonych w sercu”. To Pan „ocala upadłych na duchu; Pan odkupi dusze sług swoich, nie zazna kary, kto się doń ucieka”.

Dziękuję Ci, Panie, za Twoje nieogarnione miłosierdzie, za Twoją pełną wyrozumiałości miłość przebaczącą, za Twoje słowa, które „są duchem i życiem; Ty masz słowa życia wiecznego”. Pan stale wyciąga do mnie swoją pomocną dłoń. Trzeba tylko mojej odpowiedzi, oby zawsze pozytywnej. Czas misji parafialnych, to godzina spotkania z Panem miłosiernym, przebaczącym, pełnym wyrozumiałości, ale jednocześnie też i wymagającym.

Panie, dodaj odwagi głównie wszystkim wahającym się, opornym, wszystkim, którzy może od wielu lat nie byli u spowiedzi, mówiąc mylnie, że nie mają się z czego spowiadać. A Pismo Święte mówi: „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy, i nie ma w nas prawdy”. Pamiętajmy w naszych modlitwach o tych z naszych parafian, a sami stańmy w prawdzie wobec miłosiernego Pana. Amen.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Komentarz do Biblii Poznańskiej, Iz 65,17-21.

Męka Pańska w obrazach

Cz. IV. Jezus poraniony i poniżony

Gromadzimy się już po raz czwarty na rozważaniu Gorzkich Żali. Tym razem przeniesiemy się na dziedziniec pałacu Piłata, aby spojrzeć na poranionego Jezusa. Piłat nie był przekonany o winie Zbawiciela, można nawet powiedzieć, że chciało ocalić od śmierci. Ponieważ władze żydowskie i tłum nie zgadzały się na to, Piłat, chcąc zyskać na czasie, skazuje Go na biczowanie. „*Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować*” (J 19,1).

1. Biczowanie

Biczowanie było bardzo okrutnym i bolesnym sposobem wymierzania kary. Skazańca przywiązywano za przeguby rak do niskiego szerokiego pnia lub kamiennej kolumny, co zmuszało go do skłonu i wygięcia grzbietu. Prawodawstwo żydowskie przewidywało nie więcej niż 40 uderzeń, bo więcej zagrażało życiu bitego człowieka. Jednak żołnierze rzymscy nie przejmowali się przepisami żydowskimi i wymierzali tyle razy, na ile mieli ochotę. Prawdopodobnie w czasie biczowania Jezusa było dwóch oprawców, którzy uderzali na zmianę. Bicz używany do takich egzekucji miał trzy skórzane ramię, zakończone ołowianymi kulkami lub żelaznymi ciężarkami. Ciało skazańca po kilku razach pokrywało się sińcami, a potem, gdy skóra pękała, zamiast ciała robiła się miazga. Przypomina się w tym miejscu zapowiedź psalmu prorockiego: „*Poorali mój grzbiet oracze, wyżłobili na nim grube bruzdy...*” (Ps 129,3).

2. Cierniem ukrzyżowanie i wystawienie na pośmiewisko

Żołnierzom rzymskiego legionu nie wystarczyło to zmaltretowanie Jezusa. Po biczowaniu żołnierze namiestnika zabrali Go ze sobą do pretorium. Rozebrali Go z szat i narzucili na niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i sztychli z Niego, mówiąc: „*Witaj królu żydowski. Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie*”. (Mt 27,27-30). Potem pobity, sponiewierany, upoko-

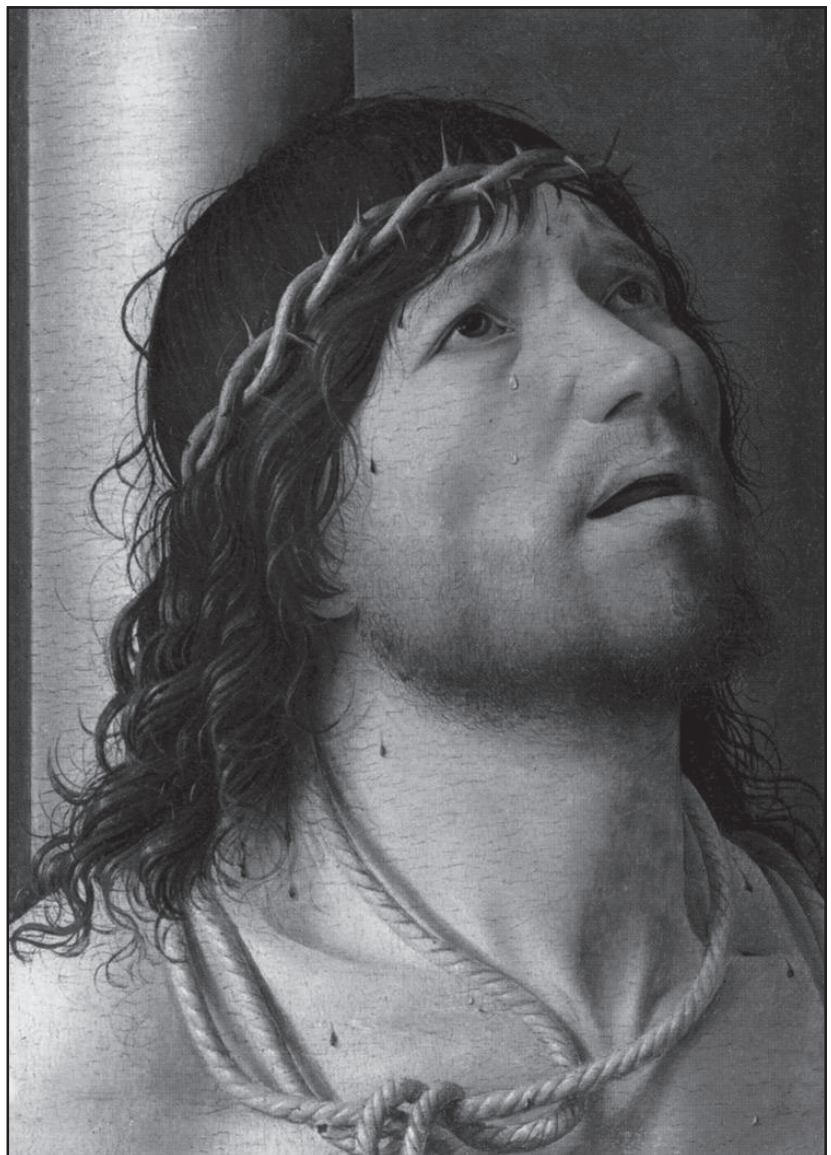
rzony Jezus został wystawiony na pośmiewisko dla ludu.

3. Obraz

Taką scenę wystawienia Jezusa na pośmiewisko dla tłumu często przedstawiali malarze. Jednym z najpiękniejszych przedstawień Chrystusa cierpiącego jest maleńki obraz (30 x 21 cm) **Antonello da Messyna** z roku około 1475 pt. „**Chrystus**

ciowy i sugestywny przedstawił na nim cierpiącego Zbawiciela.

Postać Chrystusa w koronie cierniowej zajmuje prawie całą płaszczyznę malowidła. Jedyne z lewej strony w oddali możemy dostrzec kolumnę, czyli słup, do którego był przywiązany w czasie biczowania. Światło skierowane jest z lewej strony obrazu, a prawa część twarzy (dla Jezusa jest to lewa strona) ukryta jest nieco w cie-



Antonello da Messyna, Jezus przy słupie, ok. 1475 r.

przy słupie” w zbiorach paryskiego Luwru. Ten mało może znany, ale wielce utalentowany artysta rodem z Sycylii, w sposób bardzo uczu-

niu. Oblicze Chrystusa, mimo widocznych znaków męki, jest pełne dostojności i powagi. Odchylona nieco głowa i spojrzenie skierowane w górę

świadczą o głębokim uduchowieniu Zbawiciela, który wie, że Jego cierpienie jest konieczne. Otwarte lekko usta, krople krwi na twarzy i szyi, sznur z wielkim węzłem świadczą jednak o wielkim okrucieństwie oprawców i natężeniu cierpienia Skazańca. Na długich, potarganych włosach widnieje korona cierniowa sporządzona z kolczastych łodyg jakiejś rośliny, która dostarcza dodatkowych uderzeń. Bardzo przemawiające są także łzy, spływające po policzkach Jezusa oraz krople krwi, rozrzucone po całym Obliczu Zbawiciela.

Początkowo dostrzegałem na obliczu Pana dwie łzy po lewej stronie, czyli poniżej prawego oka Jezusa. Ale w końcu zauważyłem i trzecią, ukrytą z drugiej strony, nieco w cieniu, który rozpościera się za nosem. Zostały one namalowane bardzo starannie, sprawiają nawet wrażenie, że to nie obraz, lecz rzeczywistość. I uświadamiają nam, że cierpienie Chrystusa to nie jakiś trick, sztuczka, jakiej używa się nieraz w filmach. To prawdziwy ból, przeszywający ciało aż do szpiku kości, docierający do dna świadomości, do istoty duszy. W takich sytuacjach nie można się nawet łez wstydzić. Te łzy to znak bólu fizycznego Jezusa, ale także bólu jego duszy, która czuje w tym momencie jeszcze bardziej, jak okrutny może być człowiek.

4. Nasze grzechy - zmysłowość

Biczowanie i cierniem ukoronowanie to straszne męki, które musiał cierpieć nasz Zbawiciel. Wielu świętych i teologów uważało, że biczowanie przyjęte przez Jezusa jest zadośćuczynieniem za grzech zmysłowości ciała. Tak pisał wielki św. Bernard, ale też inni pisarze katoliccy, np. Mauriac. Myślę, że warto dziś, rozważając Mękę Pańską, zwrócić swoje myśli ku temu przewinieniu. Dostyć rzadko mówi się dziś o grzechach nieczystości, choć plaga tego grzechu rozlewa się wszędzie wokół nas. Nie jest modnie mówić o tym, albowiem świat tego grzechu nie uznaje, uważając, że wszystko można robić bez ograniczeń, jeśli jest to przyjemne. Ogromne wyuzdanie wylewa się z mediów, z reklam, z Internetu. Jeśli świat ma coś do zarzucenia duchownym w tej dziedzinie, to z lubością się to rozgłasza, ukazując nie jako przejaw ludzkiej słabości, tylko jako dowód na to, że w czystości ciała

nie można wytrzymać. Świat szydzi, że jeśli wszyscy grzeszą, to nieczystość, spełnianie pożądań ciała jest dobre i powinno być dozwolone i pochwalone przez wszystkich. Tymczasem Jezus mówi: „*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*” (Mt 5,8). A w innym miejscu: „*Ktokolwiek patrzy pożądliwie na kobietę, już dopuszcza się cudzołóstwa...*” (Mt 5,28). Czy więc rzeczywiście wszystko wolno? Czy może dać coś człowiek za swoją duszę?

Dziedzina zmysłowości jest jedną z najtrudniejszych do opanowania. To wrogowie wiary przekonują, że nie da się żyć w czystości, że wszyscy, którzy ją zachowują, tylko udają, albo są nawet osobami skrzywionymi psychicznie. Tymczasem jest to trudne, ale nie znaczy, że jest niemożliwe, aby pożądliwość opanować. Patrząc na cierpienie Jezusa uświadamiamy sobie, że aby być czystego serca, trzeba przede wszystkim wielkiej czujności, kontroli nad tym, co oglądamy, co czytamy, czym się karmimy. Jeśli ktoś karmi się brudem, to ten brud go przeniknie i będzie nim władał. Przy okazji skrzywdzi nie tylko siebie, ale i wiele innych osób. Patrząc na poranionego Jezusa, przepraszajmy za wszystkie grzechy popełnione ze względu na naszą zmysłowość.

5. Nasze grzechy - pycha

Cierniem koronowanie jest z kolei opisywane w mistyce chrześcijańskiej jako kara za ludzką pychę. Korona to symbol pychy i zepsucia władzy – Jezus ma niby-koronę, przez co jest poniżany jako Król doznający wzgardy.

Pycha to jeden z grzechów głównych, nieraz się mówi, że nieprzypadkowo jest pierwsza na liście. Pycha to zbytnie wpatrywanie w siebie i w swoją osobę, co z kolei często przeradza się w egoizm. Człowiek pyszny uważa nieraz, że jest najważniejszy na świecie, że wszyscy muszą mu się kłaniać i oddawać hołdy jego wyjątkowości. Człowiek pyszny lubi poniżać innych, gardzić nimi, poniewierać; z kolei jest bardzo spolegliwy wobec ważniejszych od siebie, niezależnie od ich wartości moralnych. Lubi schlebować przełożonym, także tym zepsutym wewnętrznie, aby wkraść się w ich łaski i móc potem ich naśladować w zлу. Pyszny nie dostrzega potrzebujących pomocy, gardzi nimi jako słabszymi od

siebie, nieraz chciałby ich unicestwić, aby nie psuli komfortu jego życia. Człowiek pyszny lubi otaczać się dworem klakierów, którzy przyklaskują każdej jego decyzji, szczególnie tym wątpliwym moralnie. Człowiek pyszny nie docenia wartości wiary, uważając ją za domenę ludzi słabych. Jeśli nawet wierzy w Boga, to raczej wyznaje jego karykaturę; raczej unika modlitwy, bo to środek dla słabych, a on jest w swoim mniemaniu mocny. Wydaje mu się, że Bóg, jeśli jest, przyklaskuje każdej jego decyzji, bo on sam jest najważniejszym ze wszystkich ludzi.

Pan Jezus natomiast kocha i prowadzi ludzi pokornych. Sam taki był, o czym świadczy, nawet to, że nie urodził się na dworze królewskim, ale w ubogiej rodzinie. Nie wstydził się swego ziemskiego pochodzenia i nie unikał pracy. Gdy nauczał, nie hołubił ludzi bogatych i ważnych, ale wszystkich chciał przygarnąć do siebie. To, że przyjął mękę i hańbę krzyża też świadczy o Jego boskiej pokorze, która przerasta nawet nasze wyobrażenia.

6. Modlitwa

Jezu, jak Ty bardzo cierpisz! Dla mnie przyjąłeś to ciężkie biczowanie, ukoronowanie cierniem na pośmiwisko, odzianie w purpurę, policzkowanie, przekleństwa, wyzwicka, a wszystko po to, aby mnie zbawić. Nie wystarczyła sama śmierć, ale musiałeś jeszcze znieść to cierpienie i poniżenie, aby przekonać mnie o swojej miłości. Bo miłość jest „cierpliwa i łaskawa”, „miłość wszystko przetrzyma”.

Mimo tej hańby, Jezu, nie utraciłeś nic z boskiej godności. Cierpisz, bo tak trzeba, ale nie musisz się wstydzić niczego, bo nie popełniłeś żadnej winy. Tylko gawiedź uważa, że jesteś nikim, natomiast Ty sam wiesz, że jesteś Kimś największym. Moim Panem i Zbawicielem, Bogiem samym. Od tej chwili każdy, kto cierpi niewinnie nawet największe poniżenie, nie traci nic ze swej godności, ale jest ona uniesiona do najwyższego poziomu świętości.

Jezu przepraszam Cię za wszystkie moje grzechy, szczególnie te popełnione w dziedzinie nieczystości i pychy. Przygarnij mnie do siebie i przebacz mi moją słabość. Chcę odtąd iść za Tobą, służyć Ci, naśladować Cię w miłości.

Ks. Tomasz Grzywna

Dzień Życia

Msza święta i procesja przez miasto

Fot. Ks. Łukasz Piróg i ks. Tomasz Grzywina



Echternach – w krainie manuskryptów i św. Wilibrorda



sylwetka kościoła opackiego w Echternach (styl romański, odbudowana w XX w.)

Jednym z miast o najciekawszej historii w Luksemburgu jest położone nad graniczną rzeką Sure – Echternach. Rozwinęło się ono w miejscu, w którym ewangelizował na przełomie VII i VIII wieku św. Wilibrord. Był to w średniowieczu ośrodek religijny i duchowy o znaczeniu



relikwiarz ze szczątkami św. Wilibrorda w krypcie kościoła

europęjskim. Opactwo benedyktyńskie w Echternach specjalizowało się w pisaniu i iluminacji ksiąg liturgicznych. Po wielu wiekach Echternach jest to małe miasteczko z górującymi nad nim wieżami kościoła opackiego, w którym zachował się specyficzny klimat. Słynie ono z opactwa i muzeum oraz tzw. „tańczących pro-



widok średniowiecznego skryptorium – karta kodeksu

cesji”, organizowanych nieprzerwanie od kilkuset lat.

Zacznijmy jednak od św. Wilibrorda. Postać ta jest w Polsce zupełnie nieznana, ale święty ten cieszył się przez lata wielką czcią na terenie Luksemburga i Holandii, jako ewangelizator i apostoł tych terenów. Wilibrord urodził się na terenie dzisiejszej Anglii około 658 roku. Należy zaznaczyć, że tereny Anglii i Irlandii były już w tym czasie dawno schryścianizowane i promieniowały gorliwością chrześcijańską na całą Europę. Wilibrord już w młodości wstąpił do zakonu benedyktyńskiego i formował się najpierw w Anglii, a potem w Irlandii jako uczeń św. Egberta. Wkrótce został wysłany na misje do Europy, do pogańskich Fryzów, którzy zamieszkiwali północną część obecnej Holandii.

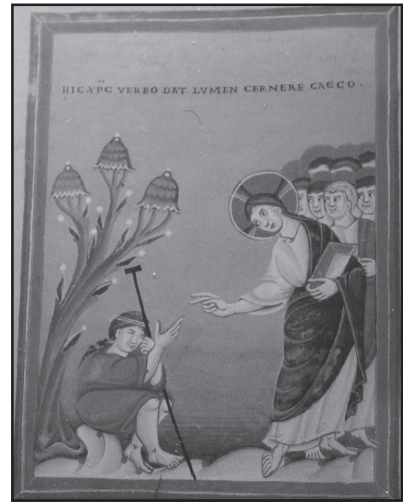
Jako swoją główną siedzibę wybrał miasto Utrecht, które stało się kolebką wiary dla tych terenów. W tym czasie współpracował z księciem frankijskim Pepinem z Herstalu. Wilibrord pielgrzymował też do Rzymu, gdzie od papieża uzyskał paliusz biskupi i zadanie dalszej ewangelizacji. Z Utrechtu wyruszał dalej, m. in. w okolicę Echternach, gdzie na daro-

wanym przez Irminę z Oeren ziemiach założył klasztor benedyktyński. Była to pierwsza na ziemiach kontynentalnej Europy wspólnota, wywodząca się z anglosaskiej tradycji. Odtąd Wilibrord często tu przebywał i podejmował stąd dalsze wyprawy misyjne. W krainie Fryzów nieomal nie poniósł śmierci.



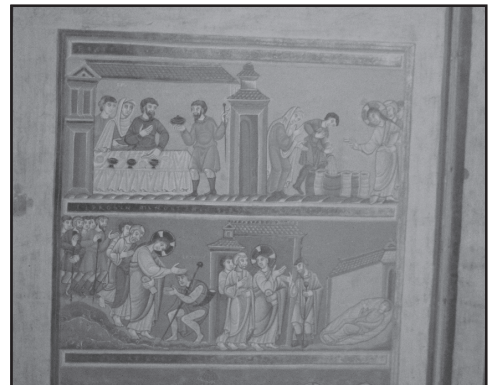
budynek opactwa benedyktyńskiego, obecnie w piwnicach Muzeum Opactwa

Współpracował wtedy w misjach z Wilfriedem – Bonifacym, później-

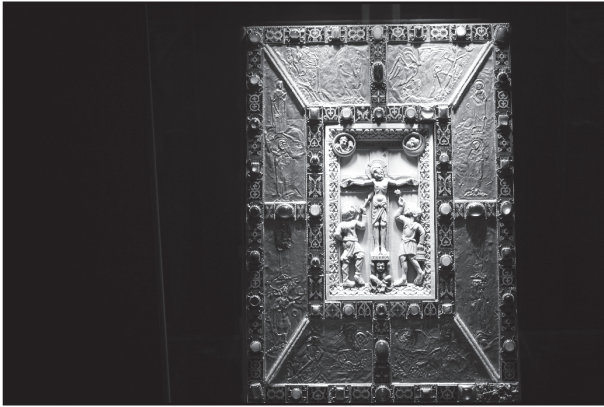


karta z kodeksu przedstawiająca uzdrowienie niewidomego

szym apostołem Germanów. Wilibrord był człowiekiem wielkiej prostoty, ale też nieogarnionej energii, która popychała go do podejmowania kolejnych wyzwań. Pod koniec życia coraz więcej czasu spędzał w Echternach, gdzie



cuda Jezusa – karta „Złotego Kodeksu z Echternach”



replika oprawy „Złotego Kodeksu”

też zmarł w opinii świętości w 739 roku. Jego grób stał się miejscem pielgrzymkowym dla czcicieli tego patrona i mieszkańców pobliskich krain.

Pierwszy kościół i klasztor w Echternach zbudował jeszcze św. Wilibrord. Wkrótce miejsce to stało się najważniejszym w Europie centrum pisania i iluminacji manuskryptów. Wykonano tu m. in. słynny „Ewangeliarz z Trewiru” (pocz. VIII w.). Przechowywano tu także tzw. „Ewangeliarz z Echternach”, który wykonany został prawdopodobnie w Anglii, ale został подарowany św. Wilibrordowi. Opactwo był też miejscem edukacji artystycznej i rolniczej, kształcił się tu m. in. Koloman, syn Karola Młota, króla Franków.

Dzieje opactwa były skomplikowane, na jakiś czas benedyktynów zastąpili kanonicy świeccy (847 r.), a następnie wrócili benedyktyni (973 r.). W 1017 roku kościół i klasztor strawił pożar; odbudowano go w stylu romańskim. Opactwo przeszło reformę w duchu kluńskiackim za opata Humberta po 1028 roku. Wkrótce opactwo stało się po raz drugi (pierwsza świetność VIII w., druga XI wiek) ważnym centrum kultury, miejscem nauki iluminacji rękopisów. Powstały tu w XI w. „Złoty Kodeks z Echternach” i „Księga Perykop”.

Upadek opactwa nastąpił dopiero w XVIII wieku. Po przyłączeniu tego terenu do Francji, w „duchu” rewolucji francuskiej zostało ono zsekulary-

zowane. Mnisi uciekli do Erfurtu, zabierając najcenniejsze manuskrypty. Budynek opactwa stał się fabryką ceramiki, a kościół popadał w ruinę. W 1861 roku kościół został odkupiony przez mieszczan i stał się siedzibą parafii. W czasie II wojny światowej został on całkowicie zniszczony, a potem odbudowany w duchu stylu romańskiego. Jedynym autentycznym miejscem z dawnych czasów jest krypta z relikwiami św. Wilibrorda. Obecnie w budynku klasztoru jest zlokalizowane bardzo ciekawe muzeum, ukazujące dzieje klasztoru oraz tajemnice iluminacji manuskryptów.

Jeszcze jednym ciekawym obrzędem związanym z Echternach jest tzw. „tańcząca procesja”. Co najmniej od XV wieku istnieje zwyczaj procesji do grobu patrona, która ma miejsce we wtorek po Zielonych Świętach. Wiąże się ona z faktem epidemii była w 1347 r., charakteryzującej się nieopanowanymi drgawkami ciała, a ludność uznała, że dzięki naśladowaniu tych ruchów może zyskać większe wstawiennictwo u Patrona Miasta. Modlitwy zostały wysłuchane, a dziękczynienie przerodziło się w coroczne obchody, związane z „tańczącym” przemieszczaniem się po mieście, w kierunku kościoła. Każdego roku obrzęd gromadzi kilkanaście tysięcy osób, a tańczących jest około 8 tysięcy. W 2010 r. procesja ta została wpi-

sana na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

Co pozostaje w pamięci po zwiedzeniu miasteczka Echternach? Na pewno sylwetka opactwa, postać św. Wilibrorda i podziw dla sztuki iluminacji manuskryptów. Obecny kościół opacki prezentuje się okazale, ale powstał dopiero w XX wieku, jako replika. Zwiedziliśmy go więc dosyć pośpiesznie, aby więcej czasu poświęcić Muzeum Opactwa (Musée de l'Abbaye). A w muzeum jest co oglądać – historia misji anglosaskich w Europie, liczne obrazy i rzeźby św. Wilibrorda, celtyckie krzyże i faksymile, czyli reprodukcje, wielu ksiąg liturgicznych związanych z Echternach. Te najważniejsze to „Ewangeliarz z Echternach”, który przybył tu z Anglii, a następnie został zagarnięty przez rewolucję i będący obecnie w posiadaniu Biblioteki Francuskiej w Paryżu i XI-wieczny „Złoty Kodeks”, uchroniony przez mnichów w czasie rewolucji, kilkakrotnie sprzedawany, który stał się własnością Germanisches Museum w Norymberdze. W muzeum w Echternach jest też prezentowany na monitorach film ze scenami z tańczącej procesji. Obejrzenie z bliska reprintów kart kodeksów i ich cennych opraw jest pięknym przeżyciem, budującym podziw wobec pracy mnichów z opactwa.

Ks. Tomasz Grzywna



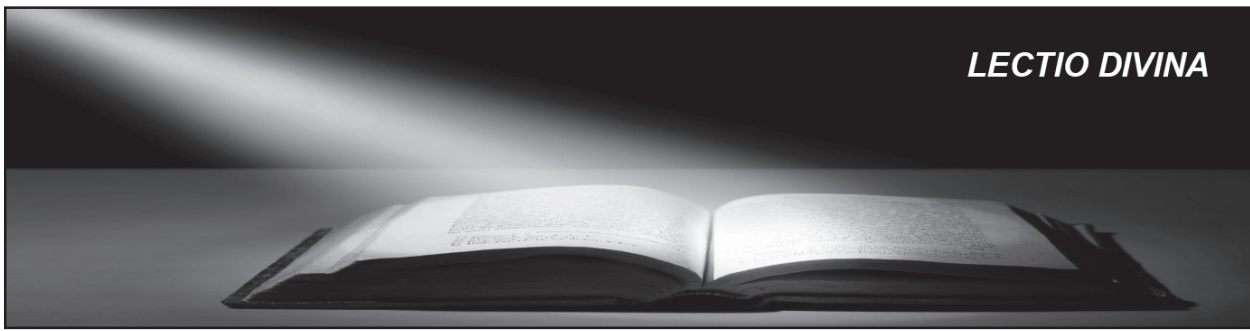
mapa misji irlandzkich i anglosaskich w Europie



rzeźby św. Wilibrorda w muzeum



„tańcząca procesja” (wikipedia)



Lectio Divina (Łk 12,35-40)

Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy [bądźcie] podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z ucztę weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam; Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjsć ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swojego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślcie, Syn Człowieczy przyjdzie. (Łk 12,35-40)

Lectio (czytanie i zrozumienie Pisma)

Luźne szaty noszone były podczas odpoczynku czy posiłku. Natomiast przed pracą, podróżą czy posługiwaniem należało przepasać się w biodrach, aby mieć swobodę podczas chodzenia i wykonywania czynności. Przepasane biodra i zapalone lampy to podtrzymywanie pełnej gotowości na spotkanie z Panem. Światło to oświeca też innych i tym samym ukazuje im drogę. Oczekiwanie wiąże się z czuwaniem i nasłuchiowaniem odgłosów przypominających nadejście Pana oraz poczuciem dobrze wypełnionego zleconego zadania jakie pozostawił nam Pan do wykonania. Należy być skupionym, nie tyle na życiu doczesnym, ale przede wszystkim na przygotowaniu na przyjsć Pana. Autentycznie czuwający sługa, zawsze rozpozna nadchodzącego Pana. Werset 37 jasno ilustruje szczęście i sposób, w jaki zostaną nagrodzeni ci, którzy pozostają Mu wierni. Szczęśliwy sługa to ten, który czuwa, zgodnie z przypowieścią cały czas, bez kalkulacji o, której „straży” pojawi się Pan. Być gotowym to nie być przygotowanym na daną chwilę, lecz ciągle, wierne wypełnianie zadania powierzonego przez Pana, w stałym czuwaniu i oczekiwaniu na Jego przyjsć. Autor podkreśla że należy być nieustannie duchowo

gotowym na ponowne przyjsć Syna Człowieczego.

Meditatio (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego)

Przepasane biodra nawiązują do przewiązania szaty, jak uczynił to Jezus podczas ostatniej wieczerzy J,13/4nn. Do tego też aby podjąć nasze obowiązki, wziąć się do pracy, posługując na rzecz wszystkich potrzebujących, przez ewangelizację lub w każdy inny możliwy sposób. Przepasanie to przyobleczenie się w Chrystusa i gotowość na spotkanie z Nim. Zapalone pochodnie symbolizują stan świadomego oczekiwania na Zbawiciela. Sługa trzymający zapaloną pochodnię, to ten, który dokładnie wie dokąd zmierza, który trwa w przyjaźni z Bogiem. Przeciwnieństwem jest zgaszona pochodnia, symbolizująca zlekceważenie swego życia, Bożych obietnic i tym samym wielką lekkomyślność. Czuwanie nie jest jakąś chwilą, lecz podstawowym wymiarem życia każdego chrześcijanina i ma udzielać się innym. Czuwać to trwać w Chrystusie, przebywać z Nim, ale też jeszcze Go oczekiwać. Pan Jezus szczęście łączy z postawą czuwania, tych których zastanie czuwających gdy nadejdzie, nazywa ich szczęśliwymi. <Przepasze się i każe im zasiąść do stołu>, widzimy tutaj wizualizację wymiaru chrześcijańskiego czuwania. To już się wydarzyło, jest rzeczywistością podczas ostatniej wieczerzy. Jezus przepasując się służy uczniom, umywa im nogi. Eucharystia jest spotkaniem z Chrystusem. On przychodzi do nas. Czuwanie wypełnia się w duchu spotkania z Chrystusem i przyjęcia posługi, którą nam daje. Ewangelia przypomina nam, że my sami z siebie nic nie możemy Bogu dać, ale to On działa w nas i nam daje. Musimy być gotowi na to spotkanie, kiedy Jezus powtórnie wróci na ziemię. Stan mojego serca musi być ciągle kontrolowany, aby wiedzieć czego pragnę, czy chcę być odpowiednio przygotowany do wypełniania celów wytyczonych przez Jezusa. Gotowym staje się przez wypełnianie powierzonego zadania

przez Pana w oczekiwaniu na Jego przyjsć. Postępować według zamysłu Bożego a nie swojego ludzkiego to znaczy zachowywać przykazania. Takie oczekiwanie upodabnia nas do sług szczęśliwych, dla których ponowne przyjsć Chrystusa stało się jedynym celem w życiu. Lepiej jest że nie znamy dnia ani godziny Jego przyjsć, gdyż wiedza ta prawdopodobnie zniewoliła by nas i odebrała by nam wolność, a woła Pana Jezusa jest abyśmy oczekiwali na wypełnienie Jego obietnic świadomie, jako ludzie wolni.

Oratio (zwrócenie się do Boga)

Panie Jezu pomimo mojej niewierności już pozwoliłeś mi usiąść do stołu i usługujesz mi w Sakramentach Świętych. Przez chrzest powołałeś mnie do nowego życia. Dajesz mi możliwość oczyszczania z grzechów w Sakramencie Pokuty. Przychodzisz do mnie w Najświętszym Sakramencie działając i zmieniając mnie stopniowo. Spraw Panie proszę abym zawsze był gotowy, biodra moje przepasane a pochodnia zapalona. Dziękuję Ci za to wszystko Panie Jezu. AMEN.

Contemplatio (czas bycia sam na sam z Bogiem)

Podczas ostatniej wieczerzy Panie Jezu ustanowiłeś Eucharystię, nową Paschę, która jest bezpośrednim spotkaniem z Tobą. Przez autentyczną gotowość i oczekiwanie kazałeś zasiąść całej ludzkości za stołem. Od tej chwili w Eucharystii przychodzisz do mnie i do każdego człowieka, który pragnie korzystać z tej wielkiej łaski i uczestniczyć w prawdziwej wieczerzy paschalnej. Oddałeś życie za każdego człowieka z bezinteresownej miłości do niego. Nic bardziej wartościowego i wspanialszego nie mogło mnie spotkać niż to co bezinteresownie otrzymuję od Ciebie. Potrzeba jedynie czuwać i być gotowym w oczekiwaniu na Paschę do Zmartwychwstania Wiecznego. Uwielbiam Cię za to wszystko Panie Jezu. AMEN.

Wiesław Czopor -Grupa Biblijna

Program misji parafialnych

SOBOTA, 1 KWIETNIA

ŻYWE JEST SŁOWO BOŻE I SKUTECZNE - ROZPOCZĘCIE MISJI

18.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
INTRONIZACJA PISMA ŚW. I PASCHAŁU

NIEDZIELA, 2 KWIETNIA

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

6.30 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
8.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ 9.00 – STRÓŻE
9.30 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ 10.00 – PŁOWCE
11.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
12.30 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ

16.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
17.00 – GORZKIE ŻALE Z KAZANIEM PASYJNYM
18.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- MODLITWA ZA ZMARŁYCH

PONIEDZIAŁEK, 3 KWIETNIA

GRZECH DOSIĘGA KAŻDEGO CZŁOWIEKA

9.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- 11.00–12.30 - I i II LO (KOŚCIÓŁ)
- 10.30-12.00 - SZKOŁA PODSTAWOWA
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ

WTOREK, 4 KWIETNIA

ZBAWIENIE W JEZUSIE CHRYSZUSIE

9.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- 11.00–12.30 - I i II LO (KOŚCIÓŁ)
- 10.30-12.00 - GIMNAZJUM
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- NABOŻEŃSTWO POJEDNANIA
19.30 – WIECZÓR UWIELBIENIA
(AULA PWSZ)

ŚRODA, 5 KWIETNIA

WIARA I NAWRÓCENIE DZIEŃ SPOWIEDZI MISYJNEJ

9.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
SPOWIEDŹ ŚWIĘTA
10.00 - 12.00; 16.00 - 18.00
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- NABOŻEŃSTWO
PRZYJĘCIA JEZUSA – PANA I ZBAWICIELA

CZWARTEK, 6 KWIETNIA

ZBAWIENIE W JEZUSIE CHRYSZUSIE

9.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
18.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- ODNOWIENIE PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ
- MODLITWA O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE
I ZAKONNE
19.30 – FILM (SANOCKI DOM KULTURY)

PIĄTEK, 7 KWIETNIA

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

9.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
DLA CHORYCH I STARSZYCH
17.15 – DROGA KRZYŻOWA (DLA DZIECI)
18.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- MODLITWA O DARY DUCHA ŚWIĘTEGO
- DROGA KRZYŻOWA (DLA MŁODZIEŻY)
19.00 – DROGA KRZYŻOWA
(W STRÓŻACH I PŁOWCACH)

SOBOTA, 8 KWIETNIA

WSPÓLNOTA

9.00 – EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- ODWIEDZINY W DOMACH
13.00 – BŁOGOSŁAWIENSTWO MAŁYCH DZIECI
18.00 - EUCHARYSTIA Z NAUKĄ
- NABOŻEŃSTWO KRZYŻA MISYJNEGO
- ZAKOŃCZENIE

5 Niedziela Wielkiego Postu – (02.04.2017)

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Rozpoczęły się i trwają misje parafialne. Każdy mógł zabrać dla siebie i całej rodziny program tych misji. Witamy serdecznie naszych księży misjonarzy; ks. Janusza Krygowskiego z Komańczy i ks. Janusza Marszałka z Nozdrzca. Na trud głoszenia słowa Bożego życzymy im mocy i światła Ducha Świętego, aby owocnie mogli przeprowadzić te misje. Wszystkich serdecznie zapraszamy na uczestnictwo w tychże misjach. Czynią to także Księża Misjonarze.

2. W ubiegłą niedzielę kolejny zapraszaaliśmy na misje. Powtarzamy to zaproszenie: Z całego serca prosimy, aby te misje były przez każdego z nas głęboko przeżywane, abyśmy nie opu-

czali nauk, o ile tylko możemy na nie przybyć. Spraw duszy nie można lekceważyć, bo chodzi tu o wieczne zbawienie. Niech to będzie także świadectwo naszej wiary. Każdy dzień ma odpowiedni temat, jak to widzicie w programie. Prześledźmy dokładnie ten program dzień po dniu i skorzystajmy z niego, abyśmy mogli owocnie przeżyć te misje.

3. Jak w każdą niedzielę Wielkiego Postu, tak i dziś przypominamy, że *Gorzkie Żale* w dniu dzisiejszym rozpoczniemy o godzinie 17.00. W czasie tego nabożeństwa zbieramy ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Wszystkim Ofiarodawcom z serca dziękujemy.

4. Na piątek, na godzinę 8.00, 17.15 oraz po Mszy świętej wieczornej, zapraszamy na nabożeństwo *Drogi krzyżowej*. O godzinie 19.00 Droga krzyżowa w Stróżach i Płowcach.

5. Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 8 im. Królowej Zofii, ul. Jana III Sobieskiego 5 w Sanoku, informuje, że zapisy uczniów do klas pierwszych, czwartych i siódmych na rok szkolny 2017/2018 trwają od 3 kwietnia do 14 kwietnia 2017.

6. Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku ogłasza zapisy dzieci do klasy I na rok szkolny 2017/2018. Informacje o zapisach i wymaganej dokumentacji znajdują się na stronie internetowej szkoły.

Intencje w tygodniu

Od 3. do 9.04.2017 r.

Poniedziałek – 3.04

6.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
7.00 + Alfreda (f) Gadomska int. od rodziny Sobolewskich
7.30 + Maria Wesoly
9.00 + Edward Drwięga int. od Katarzyny Szczepk
18.00 1. + Bronisław Kornecki int. od Józefa i Zdzisława Wajda
2. + Feliksa (f) Ogrodnik 2 r. śm.
3. + Ryszard i Michał Sokołowsy i + Maria

Wtorek – 4.04

6.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
7.00 + Alfreda (f) Gadomska int. od rodziny z ul. Konopnickiej
7.30 + Eugeniusz Fejkiel int. od Hodowców Gołębi Poczтовых Okręg Rzeszów
9.00 o nawrócenie i bł. Boże dla Witolda i Jana
18.00 1. + Jan Sternik 14 r. śm.
2. + Bronisław Kornecki int. od Piotra Oleniacza z rodziną
3. + Józefa (f) Bałka 12 r. śm. i jej mąż Mikołaj

Środa – 5.04

6.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
7.00 + Alfreda (f) Gadomska int. od rodziny z ul. Konopnickiej

7.30 + Jerzy Kobylański int. od pracowników firmy DEF

9.00

18.00 1. + + Bronisław Kornecki int. od Pawła Oleniacza z rodziną
2. + Jadwiga 22 r. śm. i Michał 14 r. śm. oraz Marian Jakubowski
3 + Zbigniew Lisowski

Czwartek – 6.04

6.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
7.00 + Eugeniusz Fejkiel int. od Hodowców Gołębi Poczтовых Oddział Brzozów
7.30 + Andrzej Nabywaniec 2 r. śm.
9.00
18.00 1. + Karol
2. + Bronisław Kornecki int. od Grzegorza Oleniacza
3. + Wanda Rycyk int. od sąsiadów z ul. Słowackiego blok nr 18

Piątek – 7.04

6.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
7.00 za dusze w czyśćcu cierpiące
7.30 1. + Jerzy Kobylański int. od osoby z Humnik
2. + ks. Adam Sudoł 97 r. urodzin
9.00
18.00 1. + Bronisław Kornecki int. od współpracowników z firmy Buksan - Bukowski
2. + Eugeniusz Fejkiel int. od Hodow-

ców Gołębi Oddział Sanok
3. + Henryk i Stefan Kubiak

Sobota – 8.04

6.30 + Mieczysław Indyk (pocz. greg.)
7.00 + Krystyna Błaszczak 3 r. śm.
7.30 + Iwona Dąbrowska 1 r. śm.
9.00 o bł. Boże dla Julii w 1. r. urodzin i o zdrowie dla dziadzia Marka w 50 r. urodzin
18.00 1. + Bronisław Kornecki int. od współpracowników z firmy Buksan - Bukowski
2. + Rudolf
3. dziękczynna za 60 lat życia Marka z prośbą o Boże błogosławieństwo dla niego i jego rodziny

Niedziela Palmowa – 9.04

6.30 + Mieczysław Indyk (greg.)
8.00 za parafian
9.30 + Bronisław Kornecki int. od współpracowników z firmy Buksan - Bukowski
11.00 + Katarzyna Kamińska 5 r. śm.
12.30 dziękczynno – błagalna w 80 r. urodzin Celiny
16.00 + Edward Drwięga
18.00 + Zofia, Franciszek, Wacław Kurkarewicz
Stróże: + Kazimiera Kocaj 2 r. śm.
Płowce: + Helena i Ludwik Kobiela

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com